

Sygn. akt XXV C 306/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia del. Stanisław Zabłocki
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Elżbieta Ilić

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Ł. (1)

z udziałem po stronie powodowej interwenientki ubocznej M. S.

przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

- ustala, że umowa Kredytu Hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 5 sierpnia 2008 r. jest nieważna;
- zasądza od (...) Bank S.A. z siedzibą w W. na rzecz M. Ł. (1) kwotę 765.539,34 (siedemset sześćdziesiąt pięć tysięcy pięćset trzydzieści dziewięć 34/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty:
 - 630.193,47 (sześćset trzydzieści tysięcy sto dziewięćdziesiąt trzy 47/100) złotych – za okres od dnia 23 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty;
 - 135.345,87 (sto trzydzieści pięć tysięcy trzysta czterdzieści pięć 87/100) złotych – za okres od dnia 18 sierpnia 2020 r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo główne w pozostałym zakresie;
- zasądza od (...) Bank S.A. z siedzibą w W. na rzecz M. Ł. (1) kwotę 11.817 (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
- oddala wniosek interwenientki ubocznej M. S. o zasądzenie kosztów procesu.

Sygn. akt: XXV C 306/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 lutego 2018 r. wniesionym do tut. Sądu w dniu 8 lutego 2018r. (data Prezentaty – k. 3), skierowanym przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W., M. Ł. (1) wniósł o:

I. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 630.193,47 zł pobranej tytułem rat kapitałowo – odsetkowych do dnia wniesienia pozwu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty w związku z nieważnością umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 5 sierpnia 2008r.;

ewentualnie, na wypadek uznania, że umowa opisana w pkt 1 jest ważna, wniósł o:

II. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 202.977,20 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty z uwagi na stosowanie w umowie niedozwolonych postanowień umownych, na którą to kwotę składają się następujące kwoty:

- 195.112,21 zł tytułem nadpłat rat kapitałowo – odsetkowych pobranych od powoda do dnia wniesienia pozwu wraz z odsetkami ustawowymi za czas opóźnienia od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
- 7.864,99 zł tytułem nieuprawnionego obciążenia powoda kosztami ubezpieczenia od wzrostu stopy procentowej wraz z odsetkami ustawowymi za czas opóźnienia od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, pobieranymi od powoda wraz z ratami kapitałowo – odsetkowymi od dnia wniesienia pozwu;

III. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 23.340,57 zł tytułem kwoty pobranej od powoda wraz z ratami kapitałowo – odsetkowymi do dnia wniesienia pozwu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, która to kwota stanowi część spłaconej prowizji za Aneks do Umowy doliczonej w wysokości 9.382,19 CHF w dniu 9 kwietnia 2010r. do salda kredytu;

IV. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 258.572,60 zł tytułem nadpłaconych kwot pobranych w związku z niewłaściwie ustalonym oprocentowaniem wraz z odsetkami ustawowymi za czas opóźnienia od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Nadto, powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu, powód wskazał, iż w dniu 5 sierpnia 2008 r. zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego tj. (...) Bank S.A. w W. – Oddział (...) umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF. Przedmiotem umowy było udzielenie powodowi kredytu na kwotę 1.514.250,00 zł na budowę systemem gospodarczym i ubezpieczenie od wzrostu stopy procentowej.

W ocenie powoda, sporna umowa została zawarta na wzorcu umownym, który nie był z nim indywidualnie uzgadniany, ponadto, nie podlegał negocjacji. Analiza zapisów umowy oraz Regulaminu, w szczególności § 3 ust.8, § 4 ust. 2 i 4 umowy, oraz § 11 ust. 7, § 12 ust. 7, § 13 ust. 6 i § 13 ust. 8 Regulaminu prowadzą do wniosku, że pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania zarówno wysokości zobowiązania powoda jak również wysokości rat kredytu i odsetek (opłat, prowizji) waloryzowanego kursem CHF. Pozwany tak ukształtował swoją pozycję kontraktową, że stał się uprawniony do swobodnego wyboru dowolnych kryteriów przeliczania wartości udzielonego kredytu i ustalania kursów walut. W konsekwencji, Bank miał w zasadzie nieograniczoną możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których uprzednie oszacowanie nie było dla powoda możliwe z uwagi na brak oparcia zasad przeliczania walut na obiektywne i przejrzyste kryteria. Powyższe oznacza, że ww. postanowienia umowne są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy powoda jako konsumenta. Skutkiem stosowania niedozwolonych postanowień umownych jest niezwiązanie tymi postanowieniami ex lege i ex tunc.

Strona powodowa podniosła nadto, iż zawarta umowa kredytu jest nieważna z powodu jej sprzeczności z ustawą Prawo Bankowe, w szczególności z art. 69 ust. 1 i 2 regulującymi elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu, tj. brak określenia rzeczywistej kwoty i waluty kredytu, brak określenia zasad określających sposób i terminy ustalania kursów walut, naruszenie obowiązku zwrotu kwoty wykorzystanej oraz niejasne określenie wysokości oprocentowania kredytu i warunków jego zmiany.

Zdaniem powoda, sporna umowa narusza również zasady współzycia społecznego. Zastosowana klauzula waloryzacyjna obciąża wyłącznie powoda nieograniczonym ryzykiem kursowym, co jest sprzeczne z celem i naturą stosunku kredytu oraz nie jest zgodne z istotą waloryzacji. Takie rozwiązanie nierówności stron wykracza poza dopuszczalny brak ekwiwalentności świadczeń w sposób rażący. Pozwany nie precyzuje w żadnym zapisie umowy w jaki sposób dokonuje ustalenia kursów walutowych stosowanych do dokonywania przeliczeń walutowych. Tym samym nie informuje powoda zarówno o fakcie nakładania na powoda dodatkowych kosztów związanych z wykonywaniem umowy kredytu jak również o ich wysokości. Zaś nadwyżka uzyskana przez Bank wynikająca z przyjęcia do wypłaty salda kursu kupna a następnie do ustalenia rat kredytu kursu sprzedaży nie znajduje podstaw w powszechnie obowiązujących przepisach prawa. Nie stanowi ona bowiem ani odsetek, ani prowizji ale dodatkowy zysk w postaci ukrytej marży Banku. Powód podniósł również, że przez cały okres obowiązywania umowy pozwany nieprawidłowo ustalał oprocentowanie kredytu, gdyż do jego ustalenia przyjmował marżę wyrażoną w punktach procentowych zamiast zgodnie z umową w procentach. Co więcej, Bank nie poinformował powoda o konsekwencjach finansowych związanych z podpisaniem Aneksu do umowy poprzez zastosowanie mechanizmu doliczenia prowizji do samodzielnie ustalanego salda kredytu. Powyższe oznacza, że umowa jest sprzeczna w swoim brzmieniu zarówno z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa jak i dobrymi obyczajami oraz narusza zasady lojalności kontraktowej.

Niezależnie od powyższego, powód wskazał, że przed zawarciem umowy nie otrzymał rzetelnej informacji w zakresie oceny ryzyka i kosztów związanych z oferowanym produktem bankowym. Nie został również należycie poinformowany o ryzyku walutowym, ryzyku zmiennej stopy procentowej oraz szerokich, właściwie nieograniczonych uprawnieniach Banku. Wręcz przeciwnie – kredyt we frankach szwajcarskich był powodowi przedstawiany jako jedyny możliwy oraz jako niezwykle bezpieczny z uwagi na stabilną gospodarkę Szwajcarii.

Jako podstawę prawną swych roszczeń powód wskazał przepis art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. uznając, iż w przypadku powództwa głównego wobec stwierdzenia nieważności umowy, świadczeniem nienależnym będzie suma wszystkich kwot dotychczas wpłaconych przez powoda na rzecz pozwanego do dnia wniesienia pozwu w wysokości 630.193,47 zł, natomiast w zakresie powództwa ewentualnego świadczeniem nienależnym pobranym przez pozwanego w wyniku stosowania niedozwolonych klauzul umownych będzie kwota 202.977,20 zł. (stanowiąca nadpłatę z tytułu rat kapitałowo – odsetkowych oraz koszty ubezpieczenia od wzrostu stopy procentowej), kwota 258.572,60 zł (stanowiąca nadpłatę z tytułu nieprawidłowego ustalenia oprocentowania) oraz kwota 23.340,57 zł (stanowiąca koszty prowizji za sporządzenie aneksu do umowy). (pозew – k. 3-34).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Pozwany zakwestionował żądania pozwu zarówno co do zasady jak i wysokości. Wskazał, że strona powodowa w sposób wyraźny i jednoznaczny wskazała walutę kredytu we wniosku kredytowym. Okoliczność ta przesądza o indywidualnym uzgodnieniu indeksacji kredytu, tym bardziej, że w ofercie pozwanego powód mógł wybierać spośród kredytów złotych jak i indeksowanych do innych walut (np. euro). Waluta CHF zgodnie z wolą stron została wykorzystana w celu umożliwienia stronom umowy zastosowania niższych stóp referencyjnych odnoszących się do CHF (czyli LIBOR) na potrzeby ustalania wysokości odsetek należnych z tytułu udzielonego kredytu. W konsekwencji, waluta obca CHF nie była wyłącznie sztucznym miernikiem wartości zobowiązania w PLN lecz zobowiązanie z tytułu umowy kredytu od samego początku posiadało charakter zobowiązania wyrażonego w walucie obcej. Pozwany podniósł również, że powód już na wstępie wnioskowania o kredyt został poinformowany o kosztach obsługi ekspozycji kredytowej w wypadku niekorzystnej dla klienta zmiany kursu walutowego. Powyższe potwierdza podpisane przez powoda oświadczenie o ryzyku walutowym i ryzyku zmiennej stopy procentowej, z którego wynika również, że powód akceptował uruchomienie kredytu i spłatę rat kredytowych według dwóch różnych kursów walut, a co za tym idzie – tzw. spread walutowy, którego maksymalne odchylenia strony określiły o 5% od kursu rynkowego wymiany walut. W konsekwencji, brak jest dowolności pozwanego w określeniu wysokości tzw. spreadu.

Pozwany zaznaczył również, że sporna umowa kredytu nie jest dotknięta nieważnością bezwzględną ani względną, jak również brak jest podstaw do przyjęcia, że nie została skutecznie zawarta. Zdaniem pozwanego, brak jest podstaw do przyjęcia, że klauzule przeliczeniowe są abuzywne. Powód zawarł z pozwanym w dniu 20 stycznia 2010r. Aneks do umowy kredytu, zgodnie z którym zmienił rodzaj kredytu z indeksowanego do CHF na kredyt walutowy w CHF, co oznacza, że spłata zobowiązań kredytowych następowała od tego momentu w walucie CHF, zaś w przypadku rachunku w PLN kwota raty była przeliczana na CHF przy zastosowaniu średniego kursu NBP. Wobec powyższego, już z tego względu powództwo winno być oddalone.

W ocenie pozwanego, powód dąży do przekształcenia łączącego strony stosunku prawnego w stosunek o zupełnie innym charakterze prawnym, tj. kredytu udzielonego i spłacanego w PLN, przy jednoczesnym zachowaniu oprocentowania oferowanego dla kredytów w CHF, co jest niedopuszczalne, gdyż umowa zawarta między stronami stanowi umowę kredytu walutowego. Zmiana rodzaju kredytu stanowiłaby zaprzeczenie zgodnego zamiaru stron umowy z momentu jej zawierania oraz zmiany charakteru kredytu z indeksowanego na walutowy. Takie rozwiązanie zaburzyłoby ekonomiczny sens oprocentowania kredytu opartego o stawkę referencyjną LIBOR 3M dla CHF, czyniąc to rozwiązanie całkowicie dysfunkcyjnym. Ponadto, przyjęcie takiego rozwiązania wystawiałoby pozwanego na ryzyko kursowe, przed którym chronić miała indeksacja kredytu. W skali masowej propozycja powoda stwarzałaby ryzyko dla wypłacalności pozwanego, godząc w jego podstawowe zadanie – ochronę depozytów co prowadziłoby do zagrożenia interesów innych klientów pozwanego Banku.

Pozwany zaprzeczył, że oprocentowanie kredytu zostało ustalone niezgodnie z umową. Jak wynika bowiem z treści § 5 ust. 1 i 2 umowy zgodnym zamiarem stron było obniżenie marży z poziomu 3,45% do poziomu 2,45%. Tym samym dywagacje powoda co do różnicy pomiędzy punktem procentowym a procentem abstrahują od treści umowy i zgodnej woli stron przy jej zawarciu.

Pozwany zakwestionował również, iż powód został w sposób nieuprawniony obciążony kosztami ubezpieczenia, gdyż po pierwsze sam wyraził w umowie wolę przystąpienia do ubezpieczenia na warunkach w nim określonych, nadto, składka za ubezpieczenie nie stanowi dochodu Banku a ubezpieczyciela, wobec którego powód winien kierować swe roszczenie z tego tytułu.

Zdaniem pozwanego, konstrukcja umowy kredytu indeksowanego nie jest sprzeczna z prawem gdyż mieści się w konstrukcji ogólnej kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant, natomiast indeksacja kredytu nie jest niezgodna z naturą kredytu. Pozwany podkreślił, że podpisana przez strony umowa kredytu spełniała wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo Bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy, w szczególności strony określiły w niej kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

Co więcej, w ocenie pozwanego, tego rodzaju umowa nie narusza również zasad współzycia społecznego gdyż świadczenie kredytobiorcy w postaci zwrotu kapitału kredytu nie jest świadczeniem wzajemnym ze stosunku umowy kredytu. Brak ekwiwalentności świadczeń pomiędzy kwotą faktycznie udzielonego i wypłaconego kredytu a ostateczną wartością zwracanego przez kredytobiorcę świadczenia, uwzględniając zarówno kwotę nominalną kredytu, jak również odsetki i koszty jego udzielenia, jest wpisana w istotę kredytu. W konsekwencji, już z ustawowego założenia od samego początku podpisania umowy kredytowej jej strony nie stoją na równej pozycji, gdyż kredytobiorca nie dysponujący własnymi środkami pieniężnymi, musi skorzystać z finansowego wsparcia ze strony Banku, który z udzielania kredytu czerpie zyski. Brak równowagi stron umowy kredytowej w tym zakresie nie jest równoznaczny z nieważnością umowy kredytu ponieważ wykorzystanie mechanizmu indeksacji nie narusza natury kredytu, gdyż zapewnia kredytodawcy zarobek w zamian za udzielenie kredytu.

Pozwany zaprzeczył, że w wyniku zawarcia spornej umowy doszło do naruszenia klauzuli dobrych obyczajów, gdyż powodowi wielokrotnie udzielono w sposób rzetelny informacji dotyczących ryzyka kursowego i ryzyka zmiennej

stopy procentowej związanych z udzieleniem kredytu indeksowanego do CHF, niesugerujących niezgodnych z rzeczywistością cech tej umowy.

Odnosząc się do pobranej prowizji z tytułu zawarcia aneksu do umowy kredytu pozwany wskazał, że opłata ta nie została w żaden sposób zatajona przed powodem, powód nie był również przymuszany przez pozwanego do zawarcia przedmiotowego aneksu, wręcz przeciwnie – uczynił to z własnej woli, po zapoznaniu się z jego treścią, wyrażając zgodę na wysokość prowizji, co potwierdził własnoręcznym podpisem. Ponadto, ustawodawca zezwala Bankowi na pobieranie opłat i prowizji za świadczone usługi bankowe. (odpowiedź na pozew – k. 110-129).

Pismem procesowym z dnia 26 listopada 2019r. powód zmodyfikował powództwo w ten sposób, że:

1. rozszerzył dotychczasowe roszczenie i obok roszczenia głównego określonego w pkt I. petitum pozwu wniósł o ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 5 sierpnia 2008 r. jest w całości nieważna;
2. rozszerzył powództwo i wniósł ponad kwotę 630.193,47 zł określoną w pkt I petitum pozwu dochodzoną w związku z nieważnością umowy, o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 135.345,87 zł pobranej tytułem rat kapitałowo - odsetkowych za okres od stycznia 2018 r. do listopada 2019 r. włącznie, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia niniejszego pisma do dnia zapłaty;

na wypadek, gdyby Sąd uznał, że umowa jest ważna i rozważał zasadność roszczeń wysuwanych w punkcie II petitum pozwu:

3. rozszerzył powództwo w zakresie roszczenia ewentualnego i wniósł ponad kwotę 195.112,21 zł określoną w pkt II ppkt 1 petitum pozwu dochodzoną w związku ze stosowaniem przez pozwanego niedozwolonych klauzul umownych, o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 48.171,72 zł pobranej tytułem nadpłat rat kapitałowo-odsetkowych, za okres od stycznia 2018 r. do listopada 2019 r. włącznie wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia niniejszego pisma do dnia zapłaty;

4. rozszerzył roszczenie ewentualne i równocześnie z roszczeniem określonym w pkt II ppkt 1 petitum pozwu wniósł o ustalenie, iż postanowienia umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 5 sierpnia 2008 r. są bezskuteczne wobec powoda, tj.:

a) § 2 ust. 1 umowy: „Bank udziela Kredytobiorcy kredytu w kwocie 1.514.250,00 PLN (słownie: jeden milion pięćset czternaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych) indeksowanego kursem CHF na warunkach określonych w niniejszej Umowie Kredytu oraz Regulaminie.”

b) § 3 ust. 8 Umowy: „Uruchomienie Kredytu następuje w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu w dniu wypłaty na walutę wskazaną w Umowie Kredytu zgodnie z kursem kupna dewiz obowiązującym w Banku w dniu uruchomienia.”

c) § 4 ust. 2 Umowy: „Spłata wszelkich zobowiązań z tytułu niniejszej Umowy będzie dokonywana w złotych na rachunek Kredytu, o którym mowa w §3 ust. 2. Szczegółowe zasady prowadzenia rachunku zawiera „Regulamin otwierania i prowadzenia rachunków bankowych dla osób fizycznych w (...) Bank S.A.”

d) § 4 ust. 4 Umowy: „Metodę i terminy ustalania kursu wymiany walut (na podstawie którego wyliczane są raty spłaty i bieżące saldo zadłużenia) oraz warunki aktualizacji Harmonogramu Spłat określa Regulamin.”

e) § 2 lit. m) Regulaminu: „Tabela Kursów - tabela kursów kupna/sprzedaży walut (...) Banku S.A. obowiązująca o godz. 9.30 w dniu, w którym następuje operacja”;

f) § 11 ust. 7 Regulaminu: „Uruchomienie kredytu (lub jego transzy) denominowanego do waluty obcej następuje w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu uruchomionej kwoty w dniu wypłaty na walutę wskazaną w Umowie Kredytu wg kursu kupna danej waluty ustalanego przez Bank w aktualnej Tabeli Kursów.”

g) § 12 ust. 7 Regulaminu: „W przypadku kredytu denominowanego kursem waluty obcej Harmonogram Spłat kredytu jest wyrażony w walucie kredytu. Kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów z dnia spłaty.”

h) § 13 ust. 6 Regulaminu „Do zmiany waluty kwoty kredytu stosuje się:

6.1. kurs kupna waluty obcej wg Tabeli Kursów walut obowiązującej w Banku w dniu przewalutowania w przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą,

6.2 kurs sprzedaży waluty obcej wg Tabeli Kursów walut obowiązującej w Banku w dniu przewalutowania w przypadku zmiany z waluty obcej na PLN,

6.3. kursy sprzedaży walut obcych wg Tabeli Kursów walut obowiązującej w Banku w dniu przewalutowania w przypadku zmiany waluty obcej na inną walutę obcą.”

i) § 13 ust. 8 Regulaminu: „Nowe saldo kredytu oblicza się, na podstawie kursów wg Tabeli Kursów walut obowiązującej w Banku z dnia przewalutowania, według następującego wzoru: $x-y \cdot a/b$, gdzie: x - saldo kredytu w nowej walucie (kwota kapitału pozostała do spłaty), y - saldo kredytu w dotychczasowej walucie, a - kurs sprzedaży dotychczasowej waluty kredytu, b- kurs kupna nowej waluty kredytu.

j) § 14 ust. 5 Regulaminu: „W przypadku kredytu w walucie obcej prowizja za podwyższenie kredytu ustalana jest od kwoty podwyższenia, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów z dnia sporządzenia aneksu.”;

k) § 20 ust. A. l. pkt 3 Regulaminu: „ W przypadku kredytu w walucie obcej, Bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów. (pismo procesowe z 26.11.2019r. k. 255-260v)

Pismem z dnia 17 sierpnia 2020r. M. S. zgłosiła interwencję uboczną po stronie powoda popierając żądanie zasądzenia kwoty wskazanej w pozwie z dnia 8 lutego 2018r., dalszych kwot wskazanych w rozszerzeniu powództwa oraz roszczenia zawartego w piśmie z dnia 26 listopada 2019r. o ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...)z dnia 5 sierpnia 2008r. jest w całości nieważna. Jednocześnie wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. (pismo procesowe z 17.08.2020r. k. 327-329)

Postanowieniem z dnia 10 września 2020r. Sąd oddalił wniosek powoda o udzielenie zabezpieczenia roszczenia. (postanowienie k. 341)

W odpowiedzi na pismo powoda w przedmiocie modyfikacji powództwa oraz zgłoszenie interwencji ubocznej po stronie powoda pozwany pismem z dnia 12 października 2020r. wniosł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda oraz interwenienta ubocznego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. (pismo procesowe z 12.10.2020r. k. 347-348)

Do zamknięcia przewodu sądowego w niniejszej sprawie, strony podtrzymały dotychczas prezentowane stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. Ł. (1) wraz z ówczesną żoną M. Ł. (2) (obecnie S.) w 2008r. poszukiwali źródła finansowania na budowę domu. W tym celu zwrócili się do (...) Bank S.A. w W. – Oddział (...) (poprzednik prawny pozwanego) o udzielenie kredytu hipotecznego. Pracownik banku zaproponował im udzielenie kredytu indeksowanego do CHF. W dniu 9 lipca 2008r. małżonkowie złożyli wniosek o kredyt hipoteczny, w którym zawnioskowali o udzielenie im kredytu w kwocie

1.500.000,00 zł indeksowanego do waluty CHF na okres 600 miesięcy, z przeznaczeniem na cel mieszkaniowy. Powód wskazał, że jest dyrektorem IT, a jego żona – analitykiem IT. (d: wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego – k. 138-140, przesłuchanie powoda M. Ł. (1) – k. 252-253)

W dniu 5 sierpnia 2008 r. (...) Bank S.A. w W. – Oddział (...) (poprzednik prawny pozwanego banku) i M. Ł. (1) oraz M. Ł. (2) (kredytobiorcy) zawarli umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF, sporządzoną 1 sierpnia 2008r. Na mocy tej umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 1.514.250,00 zł indeksowanego kursem CHF na warunkach określonych w umowie kredytu oraz Regulaminie (§ 2 ust. 1) z przeznaczeniem na: a) zakup budowę systemem gospodarczym w wysokości 1.500.000,00 zł, na dowolny rachunek wskazany przez kredytobiorcę w „Dyspozycji uruchomienia środków” zgodnie z „Harmonogramem wypłaty transz”, b) ubezpieczenie od wzrostu stopy procentowej w wysokości 14.250,00 zł, na okres 600 miesięcy, w tym okres karencji w spłacie kapitału do dnia wypłaty ostatniej transzy kredytu. W okresie karencji kredytobiorca zobowiązany był do comiesięcznej spłaty odsetek (§ 2 ust. 2-3 umowy).

W umowie wskazano, że uruchomienie kredytu następuje w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu w dniu wypłaty na walutę wskazaną w umowie kredytu zgodnie z kursem kupna dewiz obowiązującym w Banku w dniu uruchomienia (§ 3 ust. 8 umowy). Zgodnie z umową, spłata następuje w 600 miesięcznych ratach zgodnie z harmonogramem spłat, który zostanie wysłany do kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni roboczych od dnia uruchomienia środków (§ 4 ust. 1). Spłata wszelkich zobowiązań z tytułu umowy będzie dokonywana w złotych na rachunek kredytu, wskazany w umowie w § 3 ust. 2 (§ 4 ust. 2). Metodę i terminy ustalania kursu wymiany walut (na podstawie którego wyliczane są raty spłaty i bieżące saldo zadłużenia) oraz warunki aktualizacji harmonogramu spłat określa Regulamin (§ 4 ust. 4).

W umowie postanowiono, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosi 6,16% w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki referencyjnej 3M LIBOR dla CHF (która na dzień sporządzenia umowy wynosi 2,71%) i stałej marży Banku, która wynosi 3,45% (§ 5 ust. 1). Po ustanowieniu docelowego zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci prawomocnego wpisu hipoteki marża Banku zostanie obniżona o 1 punkt procentowy i będzie wynosiła 2,45% (§ 5 ust. 2).

Kredytobiorcy oświadczyli w umowie, że m.in. otrzymali Regulamin kredytowania hipotecznego (...) Bank S.A. w W. – Oddział (...), zapoznała się z nim i zaakceptowała warunki w nim zawarte (w szczególności zapisy dotyczące warunków i konsekwencji zmiany waluty kredytu, sposobów i terminów ustalania stopy procentowej i oprocentowania kredytu, metody i terminów ustalania kursu wymiany walut, metody ustalania wysokości rat spłaty oraz warunków aktualizacji harmonogramu spłat), są świadomi ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego (jako czynnika determinującego wysokość zadłużenia oraz wysokość rat spłaty) w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko oraz są świadomi ryzyka związanego ze zmianą stopy procentowej (jako czynnika determinującego wysokość zadłużenia oraz wysokość rat spłaty) w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (§ 10 ust. 2 lit. c umowy).

(d: umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 01.08.2008 r. – k. 42-45v).

Regulamin kredytowania hipotecznego (...) Bank S.A. w W. – Oddział (...), który stanowił załącznik do przedmiotowej umowy kredytu, przewidywał, że uruchomienie kredytu (lub jego transzy) denominowanego do waluty obcej następuje w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu uruchomionej kwoty w dniu wypłaty na walutę wskazaną w umowie kredytu wg kursu kupna danej waluty ustalonego przez Bank w aktualnej Tabeli Kursów (§ 11 ust. 7) oraz że w przypadku kredytu denominowanego kursem waluty obcej harmonogram spłat kredytu jest wyrażony w walucie kredytu, a kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów z dnia spłaty (§ 12 ust. 7). Tabelę Kursów zdefiniowano w Regulaminie jako tabelę kursów kupna / sprzedaży walut (...) Banku S.A. obowiązującą o godz. 9:30 w dniu, w którym następuje operacja (§ 2 lit. m)

(d: Regulamin kredytowania hipotecznego (...) Bank S.A. w W. – Oddział (...) k. 51-55v).

Przy zawieraniu umowy kredytu kredytobiorcy podpisali na formularzu banku (...) o ryzyku walutowym i ryzyku procentowej, stanowiące załącznik do umowy kredytu, w którym m.in. oświadczyli, że:

- zapoznali się z pojęciami: ryzyko walutowe – raty spłaty kredytu mogą zmieniać się (zarówno w dół, jak i w górę) w zależności od wahań kursu waluty, w której został zaciągnięty kredyt, ryzyko stopy procentowej – raty spłaty kredytu mogą zmieniać się (zarówno w dół jak i w górę) w zależności od wahań rynkowych stóp procentowych,

- zapoznali się z symulacjami modelowymi wariantów spłaty kredytu dla różnych poziomów kursów walut i / lub stopy procentowej (zawartymi w formularzu oświadczenia, który przedstawiał symulację kredytu zakładającą deprecjację kursu złotego do waluty w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym minimalnym kursem złotego do waluty z ostatnich 12 miesięcy),

- są świadomi faktu, że uruchomienie kredytu i spłata rat kredytowych następuje wg kursu kupna i sprzedaży waluty obcej, do której denominowany jest kredyt, akceptują, iż w związku z tym miesięczne raty kredytu powiększone są o tzw. spread (różnicę między kursem kupna i sprzedaży walut), spread ten może być zmienny w zależności od warunków rynkowych i polityki Banku, możliwe są odchylenia stosowanego przez (...) Bank S.A. kursu kupna i sprzedaży o odpowiednio do 5% od kursu rynkowego wymiany walut, bieżące kursy walut są zamieszczone na stronie internetowej (...) są świadomi, że kursy mogą zmieniać się codziennie,

- przedstawiono im ofertę kredytu hipotecznego (...) Bank S.A. w W. – Oddział (...) w złotych polskich oraz że wybrali kredyt indeksowany kursem waluty obcej, będąc uprzednio poinformowani o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej,

- są świadomi faktu, że w przypadku kredytów indeksowanych kursem waluty obcej ponosi ryzyko kursowe, co oznacza, że zarówno rata kredytu, jak i zadłużenie z tytułu zaciągniętego kredytu – przeliczone na PLN na dany dzień – podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty, są świadomi faktu, że rzeczywiste koszty obsługi długu mogą się finalnie okazać znacząco wyższe od wcześniej założonych, są świadomi faktu, że wybierając zadłużenie w walucie obcej aktualnie korzystają z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłacają miesięcznie niższą ratę, co wynika ze znacznej różnicy wysokości stawek referencyjnych, które są podstawą do ustalenia oprocentowania kredytu.

(d: oświadczenie o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej do umowy kredytu hipotecznego nr (...)k. 141-143).

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy dotyczące mechanizmu indeksacji nie były przedmiotem negocjacji między stronami. Kredytobiorcy nie zostali szczegółowo poinformowani przed zawarciem umowy na czym polega mechanizm indeksacji, ani o stosowanych przez bank kursach kupna/sprzedaży CHF. W momencie zawierania umowy kredytobiorcy nie rozumieli istoty ryzyka walutowego związanego z kredytem indeksowanym do waluty franka szwajcarskiego. Zapewnienia banku o stabilności waluty CHF miały wpływ na decyzję o zawarciu umowy indeksowanej do CHF. Powód, bazując na informacjach i zapewnieniach przekazanych mu przez B. D., nie przeczytał umowy przed jej podpisaniem

(d: przesłuchanie powoda M. Ł. (1) – k. 252-253, zeznania świadka B. D. k. 187-188v, 251v).

W dniu 20 stycznia 2010 r. strony zawarły Aneks do przedmiotowej umowy kredytu hipotecznego, na mocy którego zmieniły rodzaj kredytu z indeksowanego do waluty CHF na kredyt walutowy w walucie CHF zachowując saldo kredytu ustalone na dzień sporządzenia Aneksu, tj. 627.229,79 CHF. Jednocześnie strony postanowiły, że spłata wszelkich zobowiązań z tytułu umowy kredytu dokonywana będzie w walucie CHF z rachunku kredytu. W celu dokonania spłaty kredytu kredytobiorca winien zapewnić odpowiednią ilość środków na rachunku w PLN. W dniu zapadalności raty Bank zarachuje środki znajdujące się na rachunku w PLN na spłatę kredytu stosując do wyliczenia należnej raty wyrażonej w CHF średni kurs NBP z godziny 12.00. z dnia wymagalności raty, w taki sposób, że środki znajdujące się na rachunku w PLN po przeliczeniu na CHF przy zastosowaniu ww. średniego kursu NBP, Bank przeleje na

rachunek kredytu. Strony ustaliły również, że dokonane na wniosek kredytobiorcy po wejściu w życie niniejszego Aneksu jednorazowe przewalutowanie kredytu z CHF na PLN zwolnione jest z opłat wskazanych w Tabeli Opłat i Prowizji. W przypadku każdego kolejnego przewalutowania kredytu pobierana będzie prowizja określona w Tabeli Opłat i Prowizji chyba, że umowa kredytu stanowi inaczej. (d: Aneks do umowy kredytu hipotecznego nr (...)k. 144-145v)

Pismem z dnia 28 listopada 2017 r., M. Ł. (1) złożył reklamację dotyczącą umowy kredytu hipotecznego nr (...)w związku ze stosowaniem w umowie niedozwolonych klauzul umownych w zakresie przeliczania zobowiązania kredytowego powoda. (d: pismo z 28.11.2017 r. – k. 56-63)

W odpowiedzi na powyższe, pozwany Bank wskazał, że brak jest podstaw do uwzględnienia reklamacji powoda albowiem w treści umowy strony zgodnie postanowiły, że dla rozliczeń wzajemnych świadczeń będzie miał zastosowanie kurs kupna (dla pierwotnego przeliczenia kwoty kredytu ze złotych na walutę CHF) oraz kurs sprzedaży (dla spłaty zobowiązania). Tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, że bank dowolnie ustalał ww. kursy walut. (d: pismo k. 64-65v)

Z tytułu kredytu hipotecznego udzielonego umową nr (...) pozwany Bank dokonał wypłaty środków pieniężnych w łącznej kwocie 1.514.250,00 zł. Powód w okresie od dnia zawarcia umowy do listopada 2019 r. (początkowo wraz z żoną, a później sam) uiścił tytułem spłaty rat kredytowych kwotę w łącznej wysokości 765.539,34 zł. (d: zaświadczenie – k. 74; dowody wpłat – k. 75-84v, dowody wpłat – k. 261-266; okoliczność przyznana przez pozwanego – k. 347).

Od daty zawarcia umów kurs CHF znacznie wzrósł, co spowodowało wzrost rat i salda zadłużenia.(okoliczność bezsporna)

Powód w dacie zawarcia umowy prowadził jednoosobową działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży rozwiązań informatycznych; w/w działalność nie była prowadzona w nieruchomości zakupionej za środki z kredytu. Środki z kredytu zostały wypłacone w złotych polskich i były w całości przeznaczone na budowę domu . M. Ł. (1) i M. Ł. (2) (obecnie S.) rozwiedli się w 2014 r., tj. po zawarciu umowy kredytu hipotecznego nr (...); w dniu 01.02.2018 r. byli małżonkowie zawarli umowę przelewu wierzytelności – strony umowy oświadczyły, że M. S. „przenosi na cesjonariusza [M. Ł. (1)] całą przysługującą od banku wierzytelność” przysługującą w związku z w/w umową kredytu z uwagi na dokonany pomiędzy stronami podział majątku wspólnego (d: przesłuchanie powoda M. Ł. (1) – k. 252-253; umowa przelewu wierzytelności – k. 209-210).

Pozwany jest następcą prawnym (...) Bank S.A. w W. – Oddział (...). (okoliczność bezsporna)

Odpis pozwu został doręczony pozwanemu w dniu 6 kwietnia 2018r. (z.p.o. – k. 353). Natomiast odpis pisma powoda z dnia 26 listopada 2019r. został doręczony pozwanemu w dniu 3 sierpnia 2020r. (z.p.o. k. 352)

Sąd dokonał następującej oceny dowodów:

Podstawę ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie stanowiły wskazane powyżej dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, zeznania świadka B. D., jak również powoda M. Ł. (1) i M. S.. Podkreślić jednak należy, że zarówno świadek B. D., jak i M. S. nie pamiętali szczegółów dotyczących okoliczności zawierania spornej umowy kredytowej.

Powyższy stan faktyczny został ustalony również na podstawie powołanych dokumentów. W ocenie Sądu brak jest podstaw do podważania zawartości lub autentyczności w/w dokumentów uznanych przez Sąd za wiarygodny materiał dowodowy. Dokumenty te nie były również podważane przez żadną ze stron procesu.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka B. D., który pośredniczył w zawarciu przedmiotowej umowy, w zakresie w jakim zeznał na okoliczność faktu zawarcia przez powoda umowy kredytowej nr (...). Ponadto, Sąd przyjął, że świadek ten dysponuje stosowną wiedzą dotyczącą okoliczności oferowania klientom kredytów indeksowanych do franka szwajcarskiego i zakresu informacji, które były im wtedy udzielane. Podkreślenia wymaga także to, że świadek przyznał, iż z uwagi na upływ czasu nie pamięta wszystkich odbytych spotkań z powodem i informacji dotyczących

warunków kredytu, które wówczas udzielił kredytobiorcy. Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodne, przyjmując, iż nie ma on interesu w składaniu zeznań na korzyść lub niekorzyść jednej ze stron postępowania.

Sąd dał również wiarę zeznaniom powoda M. Ł. (1), uznając je za spójne i korespondujące z całością zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności z dowodami z dokumentów.

Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka P. S. (postanowienie – k. 187v) uznając, że nie dotyczy on okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Jak należy wnioskować z tezy dowodowej (k. 110-111) w/w świadek miałby zeznawać na okoliczność sposobu i metody ustalania wysokości kursu u pozwanego, powiązania tych kursów z kursami rynkowymi, sposobu ustalenia sfinansowania akcji kredytowej; w takiej sytuacji świadek ten miałby w praktyce zeznawać co do tego, iż pomimo określonych zapisów w umowie dotyczących kształtowania wysokości kursu, pozwany tych postanowień umownych nie nadużywał; tymczasem okoliczność ta pozostaje bez znaczenia, albowiem o niedozwolonym charakterze klauzuli umownej, przesądza treść tej klauzuli, nie zaś sposób zachowania kontrahenta konsumenta; dodatkowo tak wskazywane okoliczności wymagają w istocie wiadomości specjalnych.

Sąd nie uwzględnił również wniosku powoda i pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego (por. postanowienie wydane na rozprawie w dniu 05 listopada 2020 r.), gdyż obliczenie wysokości rat z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych było zbędne wobec przyjętej podstawy rozstrzygnięcia (nieważność umowy).

Sąd uznał status powoda jako konsumenta za należycie wykazany; zaciągnięty kredyt był przeznaczony na cele mieszkaniowe (budowa domu) i nie miał związku z działalnością gospodarczą

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

I. Konsumencki charakter umowy:

Podstawą dla oceny zasadności zgłoszonych przez powoda żądań musi być ocena charakteru w jakim działał, zawierając umowę. Szereg zarzutów formułowanych przez powoda wobec treści zawartej z pozwanym bankiem umowy opiera się na przepisach dotyczących konsumentów. Również ocena praw i obowiązków stron przyjętych przez nie w umowie zależeć będzie od konsumenckiego charakteru umowy.

Ogólną definicję konsumenta zawiera art. 22¹ kodeksu cywilnego. Zgodnie z jego treścią według stanu obowiązującego w dacie zawierania umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

W sprawie w chwili zawierania spornej umowy powód oraz jego żona byli konsumentami; zaciągnięty kredyt był przeznaczony na cele mieszkaniowe (budowa domu) i nie miał związku z działalnością gospodarczą.

II. Założenia wstępne:

W związku z konsumenckim charakterem spornej umowy kredytu, wskazać należy, że wydanie rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie wiązało się z koniecznością zastosowania prawa unijnego, a zatem koniecznością przestrzegania zasad, na których oparta jest koegzystencja pomiędzy prawem krajowym a unijnym: zasady pierwszeństwa, zasady skuteczności oraz zasady efektywności prawa UE. Zasada skuteczności (effet utile) prawa UE jest immanentnie związana wyrażonym w art. 4 ust. 3 TUE obowiązkiem państw członkowskich podjęcia wszelkich środków właściwych w celu zapewnienia wykonania zobowiązań wynikających z Traktatów lub aktów instytucji Unii oraz z zasadą pierwszeństwa prawa UE. Zasada efektywności prawa UE, ujęta w art. 19 ust. 1 akapit 2 TUE, nakłada na państwa członkowskie obowiązek ustanowienia środków niezbędnych do zapewnienia skutecznej ochrony prawnej (sądowej) w dziedzinach objętych prawem Unii.

Dyrektywa 93/13 (Dyrektywa Rady 93/13/WE z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. z 1993 r., L 95, s. 29, dalej również: Dyrektywa 93/13) jest fundamentalnym

aktem prawa unijnego w dziedzinie ochrony konsumentów. Jak każda dyrektywa, wiąże ona państwa członkowskie i wyznacza cel (standard ochrony konsumenta), jaki państwa członkowskie mają osiągnąć. Oznacza to, że Sąd wydając rozstrzygnięcie zobowiązany był urzeczywistnić należytą ochronę konsumenta w świetle treści Dyrektywy 93/13.

Celem, realizacji którego oczekuje od państw członkowskich Dyrektywa 93/13, jest z jednej strony przywrócenie równowagi między stronami poprzez usunięcie nieuczciwego postanowienia z umowy, a z drugiej strony - długoterminowo - eliminacja stosowania nieuczciwych postanowień przez przedsiębiorców.

Sąd Okręgowy, dzieląc pogląd Rzecznika Praw Obywatelskich wyrażany w podobnych sprawach, stoi na stanowisku, że powód (jako konsument) w ramach rozstrzygnięcia sądowego w niniejszej sprawie mają prawo otrzymać ochronę prawną, zarówno wynikającą z prawa UE (przede wszystkim Dyrektywy 93/13), jak i Konstytucji RP (art. 75 i 76); wedle prawa UE sąd krajowy ma zapewnić konsumentowi odpowiednio skuteczną ochronę.

Sąd Okręgowy, w świetle zeznań powoda (przyznał on w złożonych zeznaniach, że nie przeczytał dokładnie spornej umowy przed jej podpisaniem), pragnie wskazać, że w pełni podziela stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich zawarte w „Uwagach na piśmie Rzecznika Praw Obywatelskich w postępowaniu o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym w sprawie C-198/20” (https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Uwagi.pisemne.%20RPO_bankX_18.10.2020.pdf) – **ograniczenie kontroli abuzywności wyłącznie do umów zawartych przez konsumentów, którzy wykazali się odpowiednią starannością przy zawieraniu umowy byłoby radykalnie sprzeczne z paradygmatem ochrony konsumenta, jaki tworzy dyrektywa 93/13.**

Artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 wskazuje kryteria, jakie nakazują uznać postanowienie umowne za nieuczciwe. Jest to więc postanowienie, które stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary powoduje znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Aby zapewnić skuteczność ochrony przed nieuczciwymi postanowieniami umownymi, zgodnie z orzecznictwem TSUE, sądy krajowe zobowiązane są do podjęcia kontroli abuzywności postanowień z urzędu, a więc nawet w sytuacji, w której konsument nie jest świadomy, że treść umowy, którą zawarł może budzić wątpliwości pod kątem zgodności z prawem. Aby zrekompensować strukturalnie słabszą pozycję konsumentów, którzy mogą nie być świadomi przysługujących im praw, a tym samym nie powołać się na nieuczciwy charakter warunków umowy, sądy krajowe – jako bezstronne organy – zobowiązane są pełnić aktywną rolę w postępowaniach dotyczących nieuczciwych warunków umownych (zob. wyrok z dnia 4 czerwca 2009 r. C-243/08 w sprawie P. G.); celem kontroli z urzędu jest zapewnienie osiągnięcia rezultatu wskazanego w art. 6 ust. 1 w indywidualnych przypadkach oraz wniesienie wkładu w realizację celu wyznaczonego w art. 7 w/w dyrektywy, ponieważ taka kontrola może pełnić funkcję środka zniechęcającego do stosowania ogólnie rozumianych nieuczciwych warunków umownych (por. wyrok z dnia 21 listopada 2002 r. C-473/00, C-473/00, pkt 32). Zapoznanie się konsumenta z treścią umowy, jak również podjęcie przez konsumenta działań, mających na celu zrozumienie umowy nie ma więc żadnego wpływu ani na to, czy określona klauzula może zostać uznana za klauzulę abuzywną, ani też na to, czy Sąd zobowiązany jest do podjęcia kontroli abuzywności. W ocenie Sądu, uzależnienie obowiązku podjęcia kontroli abuzywności przez sąd jedynie do umów, w których konsument wykazał się odpowiednim standardem staranności uniemożliwiłoby realizację celu wyznaczonego przez art. 6 ust 1 jak i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 (por. „Uwagi na piśmie...”, s. 5-7).

Dodatkowo, rozstrzygana sprawa ma szczególne znaczenie w świetle Konstytucji. Dotyczy ona prawa do mieszkania, które doznaje szczególnej ochrony konstytucyjnej, co wynika z art. 75 ust. 1 Konstytucji (obowiązek władz publicznych prowadzenia polityki sprzyjającej zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli). Z kolei art. 76 Konstytucji wprowadza nakaz ochrony konsumentów przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Skoro kredyt hipoteczny był przeznaczony na cele mieszkaniowe powoda, to kredytobiorca - konsument jest jednocześnie beneficjentem konstytucyjnego prawa do mieszkania. Ta okoliczność ma wpływ na kwestie interpretacji prawa w niniejszej sprawie. Zatem w wypadku kilku możliwości interpretacyjnych wynikających z wyboru różnych ścieżek wykładni należało dać pierwszeństwo tej, która realizuje pełniej cele konstytucyjne wskazane w art. 75 i 76 Ustawy Zasadniczej.

III. *Ocena ważności umowy:*

1.

W ocenie Sądu Okręgowego braku jest podstaw do przyjęcia, że sporna umowa kredytu jest nieważna z uwagi na sprzeczność tej umowy z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa; powód w tym zakresie powoływał się na naruszenie art. 69 prawa bankowego.

W ocenie Sądu Okręgowego ujęta w zawartej przez strony umowie klauzula indeksacyjna

nie jest sprzeczna z istotą umowy kredytu; również odwołanie się przy stosowaniu mechanizmu indeksacji kredytu kursów walut stosowanych przez pozwanego bank, samo przez się nie oznacza nieważności umowy, a jedynie, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, w sytuacji, gdy mechanizm ten nie został z powodem (kredytobiorcą) indywidualnie uzgodniony, daje podstawy do uznania, że te postanowienia umowy odwołujące się do kursów z tabel pozwanego banku, nie są uczciwe i rażąco naruszają interes powoda jako konsumenta.

2.

Sporna umowa kredytu została natomiast uznana przez Sąd za nieważną z innych powodów. Zawarte w umowie i regulaminie postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu podlegającej spłacie i wysokości rat kredytu są abuzywne, a tym samym nie wiążą powoda. W realiach sprawy niniejszej prowadzi to do nieważności umowy, gdyż zakwestionowane postanowienia określają główne świadczenia stron i bez nich nie sposób wykonywać umowy.

Zgodnie z art. 385(1) §1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak wskazał Sąd Najwyższy w przywołanym wyroku II CSK 19/18 postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych. Natomiast rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie.

Unormowania zawarte w art. 385(1)-385(3) kc mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (np. art. 58, 353(1) czy 388 kc). Stanowią implementację w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art.288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 2016-06-13, C-377/14). Krajowe sądy i trybunały powinny tak wyklądać prawo wewnętrzne, aby w pełni (ze względu na effet utile) uwzględniało ono nie tylko literę, ale i ducha prawa unijnego (tak E. Łętowska w: System prawa prywatnego T.5 – Zobowiązania część ogólna, Warszawa 2013, s. 30) Zatem stosując art. 385(1) kc należy stosować wykładnię przyjazną dla prawa unijnego. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwała sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów.

Z art. 385(1) §1 kc wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem lub gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Zawarta przez strony umowa nie była związana z jakąkolwiek działalnością gospodarczą powoda (ani jego ówczesnej żony), zaś pozwany prowadzi działalność gospodarczą w zakresie czynności bankowych. Zatem nie ulega wątpliwości, że powód posiada status konsumenta (art. 22¹ k.c.); por. pkt I rozważań prawnych.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika już z samego sposobu zawarcia spornej umowy – opartej o treść stosowanego przez bank wzorca umowy, oświadczenia o ryzyku oraz regulaminu. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości marży banku wpływającej na ostateczne oprocentowanie czy pobranej prowizji (już stawka LIBOR wynikała z regulaminu i nie była negocjowana). Wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę. Wreszcie pozwany nie wykazał, aby powód realnie wpływał na postanowienia dotyczące indeksacji. Sama decyzja co do zawarcia umowy zawierającej klauzule indeksacyjne, którą powód i jego ówczesna małżonka niewątpliwie podjęli, nie oznacza automatycznie, że klauzule te zostały z nimi indywidualnie uzgodnione.

Aby dokonać oceny zarzutu abuzywności niezbędne jest dalej określenie, czy klauzula indeksacyjna stanowi element głównego świadczenia stron, a jeśli tak – czy została sformułowana w sposób jednoznaczny. W razie takiego ustalenia kontrola abuzywności jest wyłączona z mocy art. 385 (1) § 1 zd. 2 kc.

3. Indeksacja jako główny przedmiot umowy

Na wstępie należy podkreślić, że **w umowie rozważanej w sprawie niniejszej kwestionowana klauzula indeksacyjna jest wyraźnie powiązana z postanowieniami dotyczącymi oprocentowania**. Regulamin umowy wskazuje na zasadniczą różnicę pomiędzy kredytem w PLN indeksowanym oraz nieindeksowanym - wskazuje stopę referencyjną składającą się na uzgodnione oprocentowanie (por. § 2, § 8 regulaminu). W kredycie nieindeksowanym w złotych wysokość oprocentowania została określona na zasadzie WIBOR (czyli stawka referencyjna dla złotówki) powiększona o marżę banku. W przypadku kredytu indeksowanego jego charakterystycznym elementem było użycie stawki referencyjnej LIBOR lub EURIBOR odnoszącej się do określonej waluty obcej. **Przeliczanie złotych na walutę obcą stanowi ekonomicznie i księgowo konieczny element do zastosowania takiej „niewłaściwej” stawki referencyjnej. Pominięcie w umownym rozumieniu indeksacji kwestii stawki referencyjnej sprowadziłoby ją do specyficznej klauzuli waloryzacyjnej.** Innymi słowy w rozważanej tu umowie indeksacja do określonej waluty jest nierozdzielnie związana z oprocentowaniem (stawką referencyjną) stosowanym dla tej waluty, podczas gdy waloryzacja „klasyczna” nie posiada tej cechy.

Badając, czy sporne postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, należy mieć na uwadze, że rozumienie tego pojęcia pozostaje sporne w doktrynie. Zgodnie z jednym z prezentowanych poglądów, przez główne świadczenia stron należy rozumieć postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, a więc w przypadku umów nazwanych – dotyczące essentialiae negotii umowy, postanowień przedmiotowo istotnych. Jako elementy konstrukcyjne umowy muszą być one przedmiotem uzgodnień stron, gdyż w przeciwnym razie nie doszłoby do zawarcia umowy (tak SN w wyroku z 8 czerwca 2004 r. w sprawie I CK 635/03). Zgodnie z drugim z poglądów – termin ten należy rozumieć niezależnie od pojęcia przedmiotowo istotnych

postanowień umowy. Termin miałby dotyczyć klauzul regulujących świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, a niekoniecznie tych, które z punktu widzenia nauki prawa trzeba by określać jako przedmiotowo istotne (tak: M.Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.756.)

Mając w pamięci istniejące różnice doktrynalne należy opowiedzieć się za podejściem bardziej praktycznym, wyrażonym w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym: „Zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385(1) § 1 KC może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialiae negotii. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy.” (tak SN uzasadnieniu wyroku z 8 listopada 2012 roku w sprawie I CSK 49/12, Legalis 606381).

Orzecznictwo TSUE nie wiąże pojęcia głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 z pojęciem essentialia negotii. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K. C.-26/13 TSUE wskazuje, że przepis ten ma ustalić jedynie zakres kontroli treści warunków umownych, które nie były przedmiotem indywidualnych negocjacji (pkt. 46 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). Natomiast ocena czy dany warunek dotyczy głównego świadczenia umowy powinna zostać dokonana obiektywnie i na gruncie konkretnej umowy na płaszczyźnie prawnej i ekonomicznej, z uwzględnieniem struktury umowy (por. opinia rzecznika generalnego N. W. w tej samej sprawie, punkty 49 - 53).

Zdaniem Sądu Okręgowego ograniczanie rozumienia głównego przedmiotu umowy jedynie do warunków określających essentialia negotii danej umowy jest nieuprawnione przynajmniej w realiach niniejszej sprawy. Kontroli pod kątem istnienia nieuczciwych warunków podlegają wszystkie umowy zawarte z udziałem konsumentów, a więc zarówno te tradycyjnie zaliczane do umów nazwanych, jak i dotychczas nieuregulowane w ustawach. W tej drugiej sytuacji odnalezienie essentialiae negotii rozumianych jako kryteria zakwalifikowania do danego typu umowy po prostu nie będzie możliwe. Określenie zakresu głównych świadczeń stron pozostanie zatem do oceny sądu.

W judykaturze można wskazać orzeczenia uznające klauzule dotyczące zmiany oprocentowania za element głównego świadczenia stron (por. wyroki SA w Warszawie z dnia 6 sierpnia 2010 w sprawie VI ACa 88/10, Legalis 527923 oraz z 10 lutego 2012 r. w sprawie V ACa 1460/11, Legalis 440217).

Podsumowując tę część wyводу: ocena, czy dany warunek umowny dotyczy głównych świadczeń stron, odbywa się jedynie w celu zbadania dopuszczalności kontroli tego warunku pod kątem potencjalnej abuzywności. Innymi słowy możliwe jest zakwalifikowanie do warunków określających główne świadczenia stron także takich warunków, które nie zostałyby zaliczone do essentialiae negotii danej umowy i które w razie ich usunięcia nie spowodują wątpliwości co do konsensu stron niezbędnego przy zawarciu umowy. Podziały te odwołują się bowiem do różnych kryteriów. Powyższe stanowisko potwierdził Trybunał Sprawiedliwości UE w sprawie C-260/18 D. (pkt 44).

Wobec powyższych argumentów zdaniem Sądu Okręgowego klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu złotówkowego na walutę obcą) należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy, charakteryzującą tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej.

Wypada wreszcie wskazać na konieczność uwzględnienia celu zawieranej umowy i wprowadzenia do niej określonych postanowień. Celem tym było obniżenie miesięcznego obciążenia kredytobiorcy wiążącego się ze spłatą rat. Osiągnięto to poprzez obniżenie oprocentowania kredytu – w sprawie niniejszej poprzez zastosowanie mechanizmu indeksacji obejmującego przeliczenie kredytu i zastosowanie niższej stawki referencyjnej. Zatem to postanowienia regulujące indeksację kredytu przesądzają o spełnieniu przez ostateczne ukształtowanie całej umowy celu jaki założyły sobie strony umowy.

Zdaniem Sądu późniejsze uregulowanie przez ustawodawcę pewnych zasad związanych z udzielaniem kredytów denominowanych albo indeksowanych do waluty obcej, stanowi potwierdzenie wykształcenia się w obrocie określonego podtypu umowy. Skoro więc obecnie postanowienia dotyczące indeksacji stanowią *essentialia negotii* umowy, to przed datą uregulowania tej instytucji należy traktować je jako konstytutywne dla tej umowy, a więc określające główne świadczenia stron. Z pewnością dotyczy to postanowień wprowadzających mechanizm przeliczenia kwoty kredytu ze złotych na walutę obcą, a następnie nakazujących ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy w walucie obcej – zarówno jako spłaty kapitału, jak i zapłaty odsetek.

W ocenie Sądu również same postanowienia dotyczące wyznaczania kursów walut (§ 3 ust. 8 umowy oraz § 11 ust. 7, § 12 ust. 7 Regulaminu) dotyczą głównego świadczenia stron.

Powyższe stanowisko Sądu Okręgowego jest zbieżne z poglądem wyrażonym w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. (III CSK 159/17), z dnia 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18) oraz z dnia 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19).

4. Niejednoznaczne sformułowanie postanowień dotyczących głównego świadczenia stron

Sąd Najwyższy w wyroku III CSK 159/17 (pkt 9) wskazał, że analizowane postanowienia umowy i regulaminu dotyczące indeksacji nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. Brak było bowiem wskazania, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Prowadzi to do wniosku, że w niniejszej sprawie postanowienie umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385(1) § 1 k.c. (było bowiem dotknięte brakiem przejrzystości warunków umownych).

W orzeczeniu C-186/16 TSUE przedstawił wykładnię art. 4 ust. 2 dyrektywy – odpowiadającej art. 385(1) §1 zd. 2 kc. Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Tak wysokie wymogi dla umowy TSUE potwierdził w orzeczeniu C-51/17 (pkt 71-77) Zdaniem Sądu w realiach sprawy niniejszej bank nie sprostał temu obowiązkowi.

Rozważając problematykę kredytu w walucie obcej TSUE w powołanym wyroku C-186/16 (pkt 50) stwierdził, iż kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych warunek umowny, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty. Orzeczenie to zapadło przy rozstrzygnięciu pytania prejudycjalnego dotyczącego zastosowania dyrektywy 93/13 dotyczącej klauzul abuzywnych, jednak przytoczona teza – choć nader ogólna – może stanowić punkt wyjścia dla rozważań również w sprawie niniejszej.

Ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Po pierwsze zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Ponieważ wyliczenie poszczególnych rat z rozbięciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie, wysokość spłaty w

złotówkach jako iloczyn kwoty w CHF i kursu zmienia się razem z tym kursem. Jeżeli przykładowo wymagalność pierwszej raty następuje przy kursie 2,10 PLN za 1 CHF, a rata wynosi 1000 CHF, to jej wysokość wyniesie 2100 zł. Jeśli natomiast kurs wzrośnie do 3,10, to wysokość raty zwiększy się do 3100 zł, proporcjonalnie do wysokości kursu. W analogiczny sposób wysokość raty może się również zmniejszyć. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że na skutek zwiększenia się wysokości raty nie będzie on jej w stanie zapłacić. Wskazana tu zmiana wysokości raty może na przykład oznaczać, że kredytobiorca będzie musiał wydać nie 1/3, ale połowę swoich miesięcznych dochodów.

Drugą konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy standardowej obsłudze kredytu ta okoliczność nie jest dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było niwelowane spadkiem stopy procentowej. Saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości lub przy wypowiedzeniu umowy – wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie. Przy wskazanym wyżej wzroście kursu pomimo uiszczania rat przez rok okazuje się, że wysokość kredytu pozostałego do spłaty nie zmalała (nawet minimalnie), ale wzrosła. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje dwukrotność udzielonej kwoty. Ta właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotych, w którym kwota do pozostała zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Dla wielu osób właśnie ta cecha kredytu walutowego stanowiła największe zaskoczenie.

Zdaniem Sądu te dwa elementy mają największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. Jeśli kurs waluty przekroczy określony (podany przez bank) poziom, to kredyt stanie się nieopłacalny (w porównaniu do kredytu w walucie krajowej), zaś w wypadkach skrajnych doprowadzi kredytobiorcę do katastrofy finansowej.

W ocenie Sądu Okręgowego § 2 ust. 1 umowy w zakresie w jakim przewiduje indeksowanie kredytu kursem CHF, § 3 ust. 8 umowy oraz § 11 ust. 7 i § 12 ust. 7 Regulaminu nie spełniają określonego w 4 ust 2 Dyrektywy 93/13 oraz w art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. wymogu transparentności. Są one niejednoznaczne, ponieważ w chwili zawarcia umowy (ta data jest miarodajna dla oceny postanowień; por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17) konsument nie był w stanie ocenić wysokości własnego zobowiązania, a zatem skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy oraz ryzyka ekonomicznego, związanego z zawarciem przez nim umowy.

Mechanizm indeksacji zastosowany w umowie oznacza, że do chwili uruchomienia kredytu (co z reguły następuje po upływie co najmniej kilku dni od podpisania umowy kredytowej) kredytobiorca nie wie, jaką kwotę ma zwrócić kredytodawcy. Kredytobiorca otrzymuje kwotę kredytu wyrażoną w złotych, lecz dopiero po przeliczeniu i zastosowaniu mechanizmu indeksacji do CHF otrzymuje informację o rzeczywistej wysokości zaciągniętego zobowiązania. W odniesieniu do rat odsetkowych nie chodzi natomiast o brak możliwości określenia wysokości raty odsetkowej (niepewność, co do jej wysokości cechuje każdy kredyt o zmiennym oprocentowaniu, nie tylko wyrażony w walucie obcej) lecz o fakt, że na wysokość tej raty wpływa kurs waluty ustalany jednostronnie przez bank (ustalany każdorazowo do kolejnej raty i przeważnie jednorazowo do wypłacanej kwoty). To zaś sprawia, że dla konsumenta niemożliwe było przewidzenie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencji ekonomicznych wpływających dla niego z faktu zawarcia Umowy.

Podsumowując: brak transparentności postanowień dotyczących głównego świadczenia stron otwiera konieczność dokonania kontroli, czy nie mają one nieuczciwego charakteru.

5. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta

W dalszej kolejności Sąd oceniał kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu III CSK 159/17, samo stwierdzenie niejednoznaczności postanowienia umownego na

gruncie prawa polskiego nie przesądza o abuzywnym charakterze tego postanowienia. Również TSUE w wyroku z 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 D. wskazuje, iż do sądu krajowego należy ocena ewentualnej nieuczciwości warunku umownego po stwierdzeniu, że warunek ten nie został wyrażony w sposób jasny i zrozumiały (pkt 48- 49).

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (por. M.Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766.)

Dobre obyczaje, do których odwołuje się art.385(1) kc stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje w rozumieniu art.385(1) §1 kc należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami.

Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt kodeksu cywilnego użytego w art.3 ust.1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności: przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek, tj. rażącego naruszenia interesu konsumenta, odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle w pełni znajdują uzasadnienia twierdzenia, iż rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania.

O ile ustawodawca posłużył się w art.385(1) kc pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art.3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art.385(1) kc w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkiem postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Zgodnie z art.385(2) kc oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Również zgodnie z brzmieniem art.4 dyrektywy nadanym sprostowaniem z dnia 13 października 2016 roku (Dz.Urz.UE.L z 2016 r. Nr 276, poz. 17[1]), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna.

Wreszcie, w przywoływanym już wyroku w sprawie C-186/16, Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu krajowego należy ocena istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczzonego przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej. Sąd Najwyższy podzielił ten pogląd w uchwale III CZP 29/17 z 20 czerwca 2018 r.

Należy zatem podnieść, że przy ocenie niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również ocenie indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby skorzystał z takich uprawnień. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Z tej samej przyczyny nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

a) postanowienia dotyczące wyznaczenia kursów walut

Mając w pamięci szeroki zakres klauzuli indeksacyjnej w umowie powodów, należy ocenić w pierwszej kolejności postanowienia dotyczące przeliczania złotych na walutę obcą (klauzulę spreadu walutowego).

Zdaniem Sądu Okręgowego niedozwolony charakter mają postanowienia:

- a) § 3 ust. 8 umowy w zw. z § 11 ust. 7 Regulaminu w zakresie, w jakim przewidują zastosowanie kursu kupna dewiz ustalonego przez bank w aktualnej Tabeli Kursów do przeliczenia wypłaconych w złotych środków do CHF oraz wyrażenia w tej walucie salda zadłużenia z tytułu kredytu,
- b) § 12 ust. 7 Regulaminu w zakresie, w jakim przewiduje zastosowanie kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w banku na podstawie Tabeli Kursów z dnia spłaty zobowiązania do obliczenia wysokości raty spłaty.

Podstawą przyjęcia, że postanowienie przewidujące stosowanie kursów wyznaczanych przez bank przy wykonywaniu mechanizmu indeksacji kredytu jest przyznanie przedsiębiorcy prawa do jednostronnego kształtowania wysokości

świadczeń stron umowy. Dotyczy to najpierw kwoty postawionej do dyspozycji kredytobiorcy, a następnie wysokość świadczeń kredytobiorcy, tj. wyrażonych w złotych rat, które zobowiązany jest spłacać.

Kredytobiorca narażony jest w ten sposób na arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku jakichkolwiek kryteriów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątplenia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby konsument takiego świadczenia nie spełniał. Uznanie klauzuli spreadu walutowego za postanowienie niedozwolone można uznać za pogląd ugruntowany zarówno na gruncie dyrektywy (por. powołanej już i wielokrotnie przytaczanej w późniejszym orzecznictwie TSUE orzeczenie w sprawie K.), jak również w prawie polskim (por. uzasadnienie powołanego już wyroku I CSK 19/18)

Wskazać należy, że wprawdzie w „oświadczeniu o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej”, stanowiącym załącznik do umowy kredytu, zastrzeżono, że możliwe są odchylenia stosowanego przez (...) Bank S.A. kursu kupna i sprzedaży o, odpowiednio, do 5% od kursu rynkowego wymiany walut, to jednak ten kurs rynkowy nie został zdefiniowany, w szczególności nie wskazano źródła, gdzie należy poszukiwać owego kursu rynkowego. Wobec tego kredytobiorca – konsument, nie dysponujący ponadprzeciętną wiedzą ekonomiczną, nie mógł być do końca pewien, gdzie znajdują się granice, których bank nie powinien przekraczać przy ustaleniu kursów kupna lub sprzedaży waluty indeksacyjnej w tabelach kursowych. Na mocy powyższych postanowień bank mógł zatem jednostronnie modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązań kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczeń kredytobiorcy, a granice owej swobody banku były niejasne, a ich ustalenie wymagałoby dodatkowych zabiegów ze strony kredytobiorcy w celu poszukiwania kursu rynkowego, wobec braku jego definicji w umowie. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF oraz salda kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) – mimo ograniczenia tego prawa do 5% od kursu rynkowego wymiany walut – przy pozbawieniu powodów jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątplenia narusza interesy powodów i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Istnienie w treści umowy (regulaminu itd.), sformułowanych przez pozwanego, postanowień obarczonych wadliwością (nie ma przy tym znaczenia, czy jej skutkiem jest nieważność czy jedynie bezskuteczność postanowień wobec konsumenta) powoduje, że konsument jest w każdym czasie uprawniony do podniesienia przysługujących mu zarzutów. Skorzystanie z zarzutu nieważności umowy czy bezskuteczności jej postanowień nie może podlegać ocenie w świetle art. 5 k.c. Sąd Najwyższy w wyroku z 15 września 2016 r., sygn. I CSK 615/15 wskazał: „Powołaniem się na zasady współżycia społecznego nie można podważać ani modyfikować wyraźnych dyspozycji przepisów prawnych, które, kierując się względami bezpieczeństwa obrotu prawnego, przewidują sankcję bezwzględnej nieważności czynności sprzecznych z prawem, a nie przewidując żadnych od tego wyjątków, samodzielnie i wyczerpująco przesądzają o prawach stron. Nieważność czynności prawnej nie ma nic wspólnego z nadużywaniem prawa przy jego wykonywaniu, a jest jedynie konsekwencją sprzeczności z ustawą dokonanej czynności. Powołanie na nieważność w procesie cywilnym, czy to w formie zarzutu, czy w pozwie o jej ustalenie są jedynie aktami o charakterze proceduralnym. Sankcja nieważności czynności prawnej następuje już z mocy prawa i dlatego nie przewiduje się jakiegось materialnego „uprawnienia do powoływania się na nieważność czynności prawnej”.

Trzeba również podkreślić, że stosowanie przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych, w tym podejmowanie środków mających na celu zapobieganie stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych z konsumentami, odbywa się nie tylko w interesie konsumentów, ale też podmiotów gospodarczych konkurujących na rynku. Wynika to wprost z treści art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, która przewiduje że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające

na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami. Przepisy nie tylko zatem chronią konsumentów, ale mają na celu zapobieżenia naruszeniu zasad konkurencji. Odbywa się to poprzez zapobieżenia możliwości stosowania przez przedsiębiorców postanowień, które pozornie korzystne dla konsumenta, służą zwiększeniu sprzedaży towarów i usług, naruszając interesy tych podmiotów, które nie stosując nieuczciwych postanowień nie są w stanie zaoferować podobnych warunków.

Powtórzenia wymaga stwierdzenie, że nie ma znaczenia dla dokonywanej oceny to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego. Są to okoliczności obojętne na gruncie art.385(2) kc, jak również oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Istotne jest jedynie, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji – wysokości zobowiązań konsumenta.

b) klauzula indeksacyjna w całości

W treści spornej umowy postanowienia składające się na klauzulę indeksacyjną zostały rozrzucone w kilku miejscach. Składają się na nią – poza wymienioną wyżej klauzulą spreadu walutowego:

- 1) § 2, § 8 regulaminu w zakresie, w jakim wskazują że kredyt indeksowany do waluty obcej to kredyt oprocentowany według stopy procentowej opartej o stopę referencyjną dotyczącą innej waluty niż złote;
- 2) § 2 ust. 1 umowy w zakresie w jakim przewiduje indeksowanie kredytu kursem CHF. Sformułowana w powyższy sposób klauzula indeksacyjna obejmuje zatem tzw. warunek ryzyka walutowego wskazany przez TSUE m.in. w wyroku C-51/17.

W ocenie Sądu za stwierdzeniem abuzywności klauzuli indeksacyjnej w całości (a więc nie tylko w zakresie tzw. klauzuli spreadowej) przemawiają wystarczająco już przytoczone argumenty związane z brakiem jednoznaczności tego warunku umownego (por. wyrok SN z 10 lipca 2014 r. w sprawie I CSK 531/13 wskazujący na taką możliwość w odniesieniu do głównych świadczeń stron, jak również teza 3 wyroku SN z 14 maja 2015 r. w sprawie II CSK 768/14).

Pozwany bank nie zawarł w umowie ani dokumentach związanych z jej zawarciem informacji o rzeczywistym zakresie możliwości do przewidzenia ryzyka kursowego – mimo iż od 2004 r. takie pouczenia funkcjonowały na rynku kredytów oraz pomimo obowiązku wynikającego z tzw. Rekomendacji S wydanej przez KNF w 2006 r. W realiach spornej umowy niedostateczna informacja o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwiła podjęcie racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy. W ten sposób klauzula indeksacyjna zawierająca niejednoznacznie określony warunek ryzyka walutowego ewidentnie godzi w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego na poziomie informacyjnym, co stanowi o naruszeniu przez tę klauzulę dobrych obyczajów.

Zdaniem Sądu Okręgowego klauzula indeksacyjna skutkuje również asymetrycznym rozkładem ryzyka związanego z zawarciem umowy – w szczególności ryzyka kursowego. Rozważane w sprawie niniejszej umowy przenoszą ryzyko kursowe na konsumenta nie tylko mocą poszczególnych postanowień umowy (zwłaszcza zawartych w oświadczeniu o zapoznaniu z ryzykiem), ale samą jej konstrukcją. Po wypłacie kredytu bank otrzymuje jego zwrot w ratach z umówionymi odsetkami stosownie do harmonogramu spłat wyrażonego w walucie obcej. Ewentualna aprecjacja waluty nie wpływa na zwiększenie się świadczenia należnego bankowi obliczonego w tej walucie, gdyż jego interesy są zaspokajane niezależnie od aktualnego kursu. Innymi słowy bank zarabia na kredycie nawet w sytuacji spadku kursu. Tymczasem w sytuacji wzrostu kursu waluty aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN. Niezależnie od aktualnego kursu bank jest w stanie uzyskać świadczenie zastrzeżone dla siebie w umowie, tymczasem ciężar spełnienia tego świadczenia spoczywa wyłącznie na konsumentcie. To stanowi nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść, a zatem stanowi o naruszeniu jego interesów. Znaczące – niekiedy nawet dwukrotne – zwiększenie salda zadłużenia w PLN i związane z tym proporcjonalne powiększenie należności odsetkowych nakazują określić to naruszenie jako

rażące. Tym samym obie przesłanki uznania klauzuli za abuzywną zostały spełnione (por. wyrok SN z 13 lipca 2005 r. w sprawie I CSK 832/04).

Za uznaniem klauzuli indeksacyjnej za niedozwolone postanowienie umowne przemawiają również przytoczone wyżej argumenty dotyczące samej klauzuli spreadu walutowego. Zdaniem Sądu samo uznanie tej ostatniej klauzuli za abuzywną musi skutkować zastosowaniem sankcji z art. 385(1) § 1 kc do całej klauzuli indeksacyjnej, w szczególności również do warunku ryzyka kursowego. Poprzestanie na usunięciu z treści umowy jedynie postanowień odnoszących się do tabeli kursowej oznaczałoby odwołanie się do niedopuszczalnej redukcji utrzymującej skuteczność.

6. Skutki abuzywności postanowień umowy

Przechodząc do oceny konsekwencji uznania analizowanych postanowień umownych za niedozwolone stwierdzić należało, że wskutek bezskuteczności tych postanowień umowę łączącą strony należało uznać za nieważną w całości.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, a zatem nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (np. wyrok Sądu Najwyższego z 30 maja 2014 r., III CSK 204/13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15; wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 20 września 2018 r., C-51/17, (...) Bank (...), (...)F.K. Z.. przeciwko T. I. i E. K.), chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego (7) z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2).

W ocenie Sądu utrzymanie stosunku prawnego bez postanowień uznanych za bezskuteczne nie było w świetle okoliczności niniejszej sprawy możliwe. Bezskuteczność analizowanych postanowień prowadziłyby bowiem nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. W konsekwencji bowiem bezskuteczność tych postanowień umownych kwota zobowiązania tak banku jak i kredytobiorcy wyrażona byłaby w walucie PLN przy jednoczesnym pozostawieniu oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 3M CHF, właściwego jak wynikało z postanowień regulaminu do kredytów w walucie franka szwajcarskiego (w których zobowiązanie kredytobiorcy było wyrażone). Eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony, tj. granicą, której przekroczenie uzasadnia interwencję sądu, jest sprzeczne z naturą stosunku (art. 353¹ KC) ukształtowanie umowy (np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132), należy uznać, że wartość świadczenia powinna być bezpośrednio określona w złotych polskich.

Podkreślić należy, że Trybunał Sprawiedliwości UE orzekł, że **klauzule dotyczące ryzyka kursowego (dot. wyznaczania kursów) określają główny przedmiot umowy kredytu; w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu z pominięciem w/w klauzul nie wydaje się zatem możliwe z prawnego punktu widzenia** (zob. wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C#118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52; podobnie, również wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 D., pkt 44).

Podkreślenia przy tym wymaga, iż powód domaga się ustalenia, że umowa zawarta między stronami jest nieważna i uwzględnienie roszczenia o zapłatę w oparciu o tę właśnie przesłankę.

W świetle powyższego, pierwszorzędną kwestią było ustalenie, czy powód występując z żądaniem ustalenia nieważności stosunku prawnego posiada interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. W ocenie Sądu odpowiedź na to zagadnienie jest pozytywna.

Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości skorzystania z powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną zainteresowanego takim rozstrzygnięciem. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242).

Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Powyzsza zasada nie powinna być oczywiście pojmowana abstrakcyjnie, w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wobec tego przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (por. wyrok SA w Warszawie z 25 września 2013r., I ACa 773/13, Lex nr 1392106).

Okoliczności faktyczne niniejszego przypadku wymagają zdaniem Sądu głębszej analizy. Zauważyć bowiem należy, iż powództwo o świadczenie, a zatem powództwo dalej idące w rozumieniu przywołanego orzecznictwa, może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powoda. Nawet w przypadku uwzględnienia powództwa o świadczenie z uwagi na przesłankową nieważność umowy, powoda w dalszym ciągu wiązałyby sporna umowa kredytowa. Powództwo o zapłatę obejmować może wyłącznie wniesione już przez powoda raty kredytowe, nie dotyczy to kolejnych (przyszłych) zobowiązań okresowych, które „kredytobiorca” obowiązany jest uiszczać na rzecz „kredytodawcy”. Trzeba zwrócić uwagę, że zasadniczym, obiektywnie dostrzegalnym celem dla którego powód zdecydował się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie ważności przedmiotowej umowy, a tym samym podstaw prawnych zarówno dla wniesionych już świadczeń tytułem spłaty rat kredytowych jak i rat których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił. Inaczej rzecz ujmując, w ocenie Sądu, wyrok w sprawie o zapłatę, nawet korzystny dla powoda, definitywnie nie zakończy powstałego między stronami umowy kredytu sporu.

Asumpt do postawienia powyższej tezy stanowi dyspozycja art. 365 § 1 k.p.c. Z przepisu tego wynika moc wiążąca prawomocnego orzeczenia w stosunku do sądu i stron. Omawiany artykuł nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania. Wyznaczając te granice należy mieć przede wszystkim na względzie, że wyrok jest rozstrzygnięciem o konkretnym przedmiocie procesu, którym jest określone świadczenie, jakie ma spełnić pozwany na rzecz powoda. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 327 § 1 k.p.c.).

Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jednakże wyłącznie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Takie wąskie ujęcie zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku przeważa w piśmiennictwie i dominuje w orzecznictwie. Stanowisko to można ująć syntetycznie w tezie, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi

przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia a nie jego przesłanki (por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r. II CSK 312/12, Lex nr 1250563). Jednostkowe orzeczenia, w których przyjęto szerszy zakres związania, obrazują pewne wahania występujące przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c., lecz pozostają na uboczu głównego, dominującego nurtu orzecznictwa (zob. m.in. wyrok SN z 19 października 2012 r. V CSK 485/11, Lex nr 1243099), czego wyrazem jest również stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w uchwale z 8 listopada 2019 r. sygn. akt III CZP 27/19.

W tym stanie rzeczy, fakt niepewności stanu prawnego, powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie, uznać należy za niewątpliwą oraz obiektywną. Umowa kredytu zawiera klauzule abuzywne, których wyłączenie z treści stosunku prawnego, powoduje, że umowa nie nadaje się do wykonania. W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu powstaje uzasadniona obiektywnie wątpliwość, co do związania takim stosunkiem prawnym. Zawisły między stronami spór na tym tle, może ostatecznie rozstrzygnąć wyłącznie wyrok odnoszący się wprost w sentencji do przeciwstawnych stanowisk stron o ważności bądź nieważności umowy. Inaczej rzecz ujmując, powód ma prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy umowa kredytowa go wiąże, a jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinien ją ewentualnie wykonywać. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest powództwo o ustalenie.

Reasumując, zdaniem Sądu Okręgowego, powód posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytowej. Wyrok w sprawie o świadczenie nie usunąłby bowiem niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wyniknąć w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie strona powodowa kwestionuje (w tym zakresie porównaj między innymi wyrok SN z 08 marca 2001 r. I CKN 1111/00, Lex nr 1168032; wyrok SN z 27 stycznia 2004 r. II CK 387/02, Lex nr 391789; wyrok SN z 21 marca 2006 r. V CSK 188/05, Lex nr 1104890).

A zatem jak wynika z orzecznictwa TSUE Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. (wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. C.#26/13, Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 D.). W wyroku C-26/13 Trybunał zwrócił uwagę, że stosowanie przepisów dyrektywy ma chronić konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości. Unieważnienie całej umowy mogłoby bowiem narazić konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w wyroku z 21 stycznia 2015 roku w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, gdzie Trybunał stwierdza: „sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje.”

Postanowienia analizowanej umowy odnoszące się do mechanizmu indeksacji dotyczyło głównego przedmiotu umowy - miały bezpośredni wpływ na ukształtowanie głównego świadczenia stron-zobowiązania kredytobiorcy. Usunięcie zatem postanowień określających główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia umowy w ogóle. Usunięcie tych postanowień usuwałoby bowiem w całości ryzyko walutowe - wymiany walutowej stanowiące istotę łączącego strony stosunku prawnego w powiązaniu z zasadami ustalania oprocentowania stawką referencyjną LIBOR 3M właściwą wedle woli stron wyrażonej tak w umowie jak i w regulaminie dla kredytów w których zobowiązanie kredytobiorcy wyrażone jest w CHF. To zaś oznacza, że ***na skutek kontroli abuzywności w/w postanowień sporną umowę należy uznać za nieważną.***

Jednocześnie podkreślenia wymaga, iż brak było podstaw do zastąpienia abuzywnych postanowień umowy jakimikolwiek innymi postanowieniami mogącymi wynikać z przepisów o charakterze dyspozytywnym.

W tym względzie wskazania wymaga że na dzień zawarcia spornej umowy brak było w przepisach prawa polskiego przepisów o charakterze dyspozytywnym mogących wypełnić lukę powstałą w wyniku stwierdzenia bezskuteczności postanowień odnoszących się do kursów waluty.

W tym zakresie za niedopuszczalne uznać należało zastępowanie przez Sąd z urzędu niedozwolonego postanowienia umownego innym mechanizmem wyliczenia kwoty kredytu – w tym nie było podstaw do zastosowania kursu kupna waluty czy średniego kursu stosowanego przez NBP. Możliwość taka nie wynikała na chwilę zawarcia umowy bowiem z jakichkolwiek przepisów prawa, nie sposób było również kursu waluty dla określenia kwoty kredytu – jak zresztą również dla pozostałych analizowanych w niniejszej sprawie postanowień, wyprowadzić z ustalonych zwyczajów obowiązujących w tego rodzaju stosunkach prawnych.

Należy bowiem zwrócić uwagę, że art. 358 k.c. w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r., mocą nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 23 października 2008 r. (Dz.U. Nr 228, poz. 1506). Nie może być zatem miarodajny dla określenia treści zobowiązania wynikającego z umowy zawartej między stronami. Co więcej przepis ten dotyczył zobowiązań wyrażonych w walucie obcej i sposobu ich przeliczenia na walutę polską, tymczasem w analizowanej umowie to dla określenia wysokości – przeliczenia wyrażonej w walucie polskiej na CHF kwoty kredytu celem określenia zobowiązania w walucie obcej kredytobiorcy konieczne było posłużenie się kursem waluty.

W tym zakresie wskazania wymaga również, że nie sposób było wywieść możliwości stosowania przepisu dyspozytywnego prowadzonego po zawarciu spornej umowy do porządku prawnego z wyroku TSUE z dnia 26 marca 2019 roku w sprawie C-70-17 ((...) SA przeciwko (...) SA przeciwko A. L. M. i V. R. R.), w którym Trybunał dopuścił wprowadzić możliwość zaradzenia nieważności warunku poprzez zastąpienie go przepisem, na którym został oparty ten warunek, w nowym brzmieniu uzależniając to jednak od dwóch warunków: umowa kredytu hipotecznego nie może dalej obowiązywać w przypadku usunięcia tego mającego nieuczciwy charakter warunku i stwierdzenie nieważności całej umowy naraża konsumentów na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Tymczasem w okolicznościach niniejszej sprawy powód i interwenientka uboczna wskazali, że zgadzają się na ewentualne skutki uznania spornej umowy za nieważną. Całkowicie bez znaczenia była w tym kontekście kwestia skutków stwierdzenia nieważności dla pozwanego banku. Zdaniem Sądu zastosowanie sankcji nieważności nie narusza również, uwzględniając zakres naruszeń po stronie banku, zasady proporcjonalności.

Wykluczyć również należało posłużenie się w tym zakresie innymi przepisami prawa – w tym wekslowego, regulującymi swoisty stosunek prawny. Sąd nie stwierdził by występowały w tym zakresie jakiegokolwiek ustalone zwyczaje umożliwiające na zasadzie art. 56 k.c. posiłkowanie się kursem wynikającym z ustawy prawo wekslowe, jak również by możliwe było zastąpienie postanowień odnoszących się do kursu waluty poprzez ustalony w oparciu np. o opinię biegłego „kurs rynkowy”.

W tym względzie podzielić należało stanowisko zaprezentowane w wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. C-260/18, iż artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

W ocenie Sądu należało mieć na uwadze również, iż w relacji konsumenta z przedsiębiorcą przy ocenie skutków uznania poszczególnych postanowień umownych za niedozwolone istotną rolę odgrywa element odstrasżający, prewencyjny.

Z orzecnictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do niestosowania klauzuli abuzywnej i nie wolno im przekształcać jej treści tak, aby nadać jej kształt nienaruszający interesu konsumenta, ponieważ osłabiałoby to oddziaływanie prewencyjne sankcji. Umowa powinna „w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiejkolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego” (zob. wyroki: z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie C-618/10, B. E. de (...) SA przeciwko J. C., ZOTSiS 2012/6/I-349, pkt 66 - 69; z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie A. B., pkt 57, 60; z dnia 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, U. B. i C., ZOTSiS 2015/1/I-21, pkt 28; z dnia 26 stycznia 2017 r. w sprawie C- 421/14, (...) SA przeciwko J. G., ECLI:EU:C:2017:60, pkt 71; z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie C-377/14, E. R., H. R. przeciwko F. a.s., ECLI:EU:C:2016:283, pkt 97). Z przywołanych orzeczeń wynika, że Trybunał wyklucza nie tylko tzw. redukcję utrzymującą skuteczność postanowienia abuzywnego, ale także wyłącza możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia.

Nie ulega zatem wątpliwości, że w polskim systemie prawnym w dacie zawarcia łączącej strony umowy brak było przepisu dyspozytywnego, którym Sąd mógłby zastąpić niedozwolone postanowienia umowne występujące w łączącej strony umowie kredytowej, a posiłkowanie się w tym zakresie ustalonymi zwyczajami jest także wykluczone.

Podkreślić należy w tym miejscu, iż w świetle powyższych rozważań bez znaczenia dla oceny wskazanych postanowień umownych, były pobudki jakimi kierował się powód inicjując niniejsze postępowanie, a w szczególności to, czy powodem był znaczny wzrostem kursu waluty CHF po zawarciu umowy kredytu. Nie sposób było także uznać, że roszczenie powodów jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. W ocenie Sądu nie można w żadnym przypadku uznać, iż konsument wywodzący swoje roszczenia z niedozwolonych postanowień umownych, które do umowy wprowadził przedsiębiorca, nadużywa swoich praw podmiotowych, co więcej zasada czystych rąk wynikająca z tego przepisu wykluczała możliwość skutecznego powołania się przez bank na wskazany zarzut.

Wreszcie ocena skutków niedozwolonych postanowień umownych dokonywana jest ad casu, w efekcie bez znaczenia pozostają konsekwencje jakie dla pozwanego przedsiębiorcy one wywołają, podobnie nie jest ona dokonywana w kontekście interesów innych konsumentów, a w szczególności tych którzy kredytu tego rodzaju nie zawarli, zawierając umowy, których postanowienia nie były niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Nieważność umowy ze skutkiem *ex tunc* oznacza w niniejszej sprawie, że wszelkie dokonane przez pozwanego zmiany regulaminu, jak również podpisanie przez strony aneksu do umowy nie mogły odnieść pożądanego skutku i należy je uznać za bezskuteczne. W szczególności zawarcie aneksu z 20 stycznia 2010 r. nie oznaczało odnowienia zobowiązania z tytułu umowy kredytowej; po wejściu w życie aneksu powód i interwenientka uboczna nadal mieli spełniać na rzecz banku świadczenie pieniężne; analiza treści aneksu prowadzi do wniosku, że - mimo werbalnej deklaracji przeciwnej - miało ono nadal być spełniane w ten sam sposób, tj. poprzez wpłaty na rachunek prowadzony w złotych, z którego Bank pobierał odpowiednią kwotę przeliczając ją na CHF. Charakterystyczne jest przy tym, że zmianie nie uległ nawet numer rachunku, na którym powodowie zobowiązani byli utrzymywać środki przeznaczone na dokonywanie spłaty, a jedyną rzeczywistą zmianą dotyczyła zasad określania kursu walutowego będącego podstawą przeliczeń. Nie można również uznać, że zawarcie aneksu z 20 stycznia 2010 r. oznaczało zmianę podstawy prawnej świadczenia, do którego zobowiązani byli powód i interwenientka uboczna. Podstawą tą nadal pozostawał stosunek prawny wynikający z umowy kredytowej, a zmiana nazwy udzielonego kredytu z „kredytu indeksowanego do waluty CHF” na „kredyt walutowy w walucie CHF” nie ma decydującego znaczenia, zwłaszcza że – jak wyżej wskazano – nie przyniosła ona

nawet skutku w postaci zmiany sposobu spłaty kredytu (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 dot. analogicznej umowy i aneksu zawartych przez poprzednika prawnego pozwanego banku).

W/w aneks z 20 stycznia 2010 r. nie może być również uznany za wyraz akceptacji kredytobiorców dla zawartych w umowie kredytowej niedozwolonych postanowień umownych. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE, jak również Sądu Najwyższego (wyr. z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79; uzasadnienie uchw. (7) z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019 nr 1 poz. 2) przyjęto, że konsument może udzielić następnie „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na postanowienie niedozwolone i w ten sposób jednostronnie przywrócić mu skuteczność. Wymienionego aneksu nie można uznać za wyraz takiej zgody, gdyż jego zamierzonym rezultatem nie było doprowadzenie do sytuacji, w której postanowienie uznane za niedozwolone będzie regulować stosunki stron, ale raczej eliminacja tego postanowienia przez zastąpienie kursu walutowego arbitralnie ustalanego przez Bank kursem ustalonym według obiektywnych kryteriów. Jak trafnie wskazano w uzasadnieniu uchw. SN (7) z 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17, OSNC 2019 nr 1 poz. 2), „zgoda konsumenta musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem ex tunc”.

Wobec powyższego, orzeczono jak w punkcie 1 wyroku.

IV. Roszczenie o zapłatę:

1. Nienależne świadczenie

W efekcie powyższych rozważań Sąd uznał, że żądanie powoda dotyczące zasądzenia kwot wpłaconych na rzecz pozwanego tytułem spłat rat kredytu w okresie od dnia zawarcia spornej umowy do dnia listopada 2019 r. było zasadne; powód podnosił, że w w/w okresie uiścił (początkowo razem z M. S. z ich majątku wspólnego; M. S. na podstawie umowy przelewu wierzytelności [por. k. 209-210] przeniosła na powoda wszelkie przysługujące jej uprawnienia względem banku) na rzecz pozwanego kwotę w łącznej, niekwestionowanej przez pozwanego wysokości 765.539,34 zł, na która się składają następujące kwoty:

a) kwotę 630.193,47 zł (por. zaświadczenie pozwanego stanowiące historię spłat kredytu – k. 75-84v);

b) kwotę 135.345,87 (zaświadczenie pozwanego stanowiące historię spłat kredytu – k. 261-266).

Żądanie powoda, w zakresie zasądzenia ww. kwot, których uiszczenie zostało przez niego wykazane podlegało zatem uwzględnieniu (por. pkt 2 wyroku).

Nieważność umowy powodowała, iż świadczenie uiszczone przez stronę powodową tytułem spłaty wszystkich rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych w złotych było świadczeniem nienależnym. Niezasadna była przy tym argumentacja pozwanego, negująca możliwość uwzględnienia roszczenia powoda w oparciu o art. 410 k.c. Nieważność umowy powodowała, iż następowało wyjście ze stosunku prawnego łączącego strony i niemożność kreowania w oparciu i w ramach tego stosunku prawnego żądania.

Stwierdzenie nieważności spornej umowy powoduje obowiązek dokonania zwrotu wzajemnych świadczeń pomiędzy stronami umowy, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe i inne opłaty oraz składki.

Gdy w umowach wzajemnych bezpodstawne wzbogacenie następuje po obydwu stronach, teoretycznie możliwe są dwa rozwiązania. Według tzw. teorii dwóch kondykcji, każde roszczenie o wydanie wzbogacenia traktuje się oddzielnie i niezależnie od drugiego, a wyrównanie pomiędzy nimi możliwe jest jedynie według przepisów o potrąceniu. Tzw. teoria salda natomiast, traktuje świadczenie wzajemne jako pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia

tak, że druga strona świadczenia wzajemnego zwraca jedynie nadwyżkę otrzymanego świadczenia ponad wartość świadczenia, które sama spełniła.

W ocenie Sądu nie ma podstaw do zastosowania tzw. teorii salda w niniejszej sprawie. Konstrukcja art. 496 w zw. z art. 497 k.c. wyraźnie wskazuje, że nawet w przypadku nieważności umowy wzajemnej ustawodawca nie normuje świadczeń łącznie, a jedynie przyznaje prawo zatrzymania jako gwarancję, że każde z nienależnych świadczeń zostanie zwrócone. Nawet gdy jedno ze świadczeń jest niemożliwe do wykonania bez winy dłużnika, a drugie jest możliwe, to obowiązek zwrotu pomimo braku świadczenia wzajemnego, ujemuje się w doktrynie jako „normalne ryzyko rozliczeń w ramach bezpodstawnego wzbogacenia. Należy podzielić pogląd o braku podstawy prawnej do „rozliczeń saldem”, tym bardziej, że regułą jest zwrot korzyści w naturze co oznacza, że możliwość wzajemnego umorzenia kondykcji, osadzona być musi w ramach ustawowej regulacji potrącenia, a tylko strony uprawnione są do dokonywania potrąceń; w ocenie Sądu brak podstaw, aby takich potrąceń dokonywał z urzędu Sąd. Nie wywołuje szczególnego niepokoju także to, że np. wytaczając powództwo kondykcyjne po pełnym wykonaniu umowy nieważnej, trzeba uwzględnić niebezpieczeństwo braku możliwości „odzyskania” swojego świadczenia. Niebezpieczeństwo to jest bowiem w praktyce w znacznym stopniu ograniczane przez instytucję prawa zatrzymania (art. 496-497 k.c.), a w konsekwencji możliwość zastrzeżenia w wyroku obowiązku jednoczesnego spełnienia świadczeń.

W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się także, że zastosowanie bowiem teorii salda – niezależnie od trudności związanych z koniecznością każdorazowego szacowania wartości korzyści obu stron – prowadziłyby do petryfikowania stanu istniejącego w wyniku spełnienia obu świadczeń, co zwłaszcza w przypadku nieważności umowy nie dałoby się pogodzić z celami zastosowania tej sankcji, która ma ona umożliwiać zniwelowanie prawnych i faktycznych skutków zawarcia umowy (por. Roman Trzaskowski, Komentarz do art.405 Kodeksu cywilnego, Nb 29)

Podkreślenia przy tym wymaga, iż pozwany nie podniósł zarzutu zatrzymania; także żądania wzajemne nie zostały przez stronę pozwaną zgłoszone przed zamknięciem rozprawy. W efekcie Sąd nie widział podstaw do dokonania rozliczeń stron, również przy uwzględnieniu art. 321 k.c. oraz faktu, iż pozwany miał zapewnioną profesjonalną obsługę prawną.

W świetle powyższego nie sposób było również stwierdzić, by pozwany nie był wzbogacony kosztem powoda lub by zaistniały przesłanki wymienione w art. 409 k.c. Nie sposób postawić bowiem znaku równości między zużyciem czy utratą wzbogacenia w rozumieniu tego przepisu a obowiązkiem zwrotu wzajemnego świadczenia przez powodów na rzecz pozwanego spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy. Przypadki zużycia lub utraty wzbogacenia w świetle art. 409 k.c., powodujące odpadnięcie wzbogacenia, muszą ograniczyć się zatem do tych tylko sytuacji, kiedy nastąpiło to bezproduktywnie, a więc bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu, czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego (por. wyrok SN z 4.4.2008 r., I PK 247/07, OSN 2009, Nr 17–18, poz. 223)

W okolicznościach niniejszej sprawy brak było jakiegokolwiek dowodu na okoliczność, że pozwany uzyskaną korzyść zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Nieskuteczne byłoby również powołanie się przez pozwanego na art. 411 pkt 1 k.c. bowiem wprost z dyspozycji wskazanego przepisu wynika, że brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy.

3. Odsetki

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

W sprawie niniejszej za wezwanie dłużnika do zapłaty należy uznać doręczenie odpisu pozwu pozwanemu, które nastąpiło w dniu 6 kwietnia 2018r. Odnosnie zaś pisma z dnia 26 listopada 2019r. stanowiącego rozszerzenie powództwa o zasądzenie dodatkowej kwoty 135.345,87 zł wskazać należy, że pismo to zostało doręczone pozwanemu

w dniu 3 sierpnia 2020r. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy za „niezwłoczny” należało uznać termin 14 dni, co oznaczało, że roszczenie o zapłatę kwoty **630.193,47 zł** stało się wymagalne z dniem 23 kwietnia 2018 r. a zatem żądanie zapłaty odsetek za opóźnienie na podstawie art. 481 k.c. od ww. kwoty należało zasądzić od dnia 23 kwietnia 2018r. do dnia zapłaty, zaś roszczenie o zapłatę kwoty **135.345,87 zł** stało się wymagalne z dniem 18 sierpnia 2020r., tym samym żądanie zapłaty odsetek za opóźnienie na podstawie art. 481 k.c. od tej kwoty na podstawie art. 481 k.c., zasługiwało na uwzględnienie za okres od 18 sierpnia 2020r. r. do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu (**por. pkt 3 wyroku**).

V. Żądania ewentualne:

Powód sformułował żądania pozwu w sposób „kaskadowy”, tj. ewentualny. Roszczenie ewentualne to występujące w praktyce sądowej roszczenie zgłoszone w pozwie obok roszczenia głównego na wypadek nieuwzględnienia roszczenia głównego. Sąd w pierwszej kolejności rozpoznaje żądanie główne, zaś o roszczeniu ewentualnym rozstrzyga dopiero w razie oddalenia głównego żądania pozwu. Uwzględnienie żądania głównego, czyni bezprzedmiotowym rozpoznawanie dalszych roszczeń zgłoszonych jedynie na wypadek nie uwzględnienia ww. żądania głównego.

VI. Koszty procesu:

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Roszczenie pozwu zostało uwzględnione niemal w całości co uzasadniało nałożenie na przegrywającego pozwanego obowiązku zwrotu wszystkich kosztów procesu poniesionych przez powódów.

W skład kosztów procesu zasądzonych od pozwanego na rzecz powoda wchodzi kwota 1 000 zł opłaty od pozwu, kwota 10.800,00 zł zasądzona tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku o opłatach za czynności adwokackie) oraz kwota 17 zł (opłata skarbową od pełnomocnictwa).

W punkcie 5. wyroku Sąd oddalił wniosek interwenientki ubocznej o zasądzenie kosztów postępowania. W ocenie Sądu, udział interwenientki ubocznej w żaden sposób nie przyczynił się do wyjaśnienia sprawy i jej rozstrzygnięcia. Interwenientka podnosiła bowiem okoliczności analogiczne do powołanych przez powoda w treści pozwu. Z tych przyczyn brak było w ocenie Sądu usprawiedliwionych podstaw faktycznych do zasądzenia na rzecz interwenientki ubocznej od pozwanego kosztów zgłoszonej interwencji.

Mając na uwadze całokształt przedstawionych powyżej rozważań, orzeczono jak w sentencji.

Zarządzenie: (...)